

Polskie F-16 nad Słowacją

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 30 kwietnia 2022

Wczoraj minister obrony Słowacji Jaroslav Nad' po spotkaniu z polskim odpowiednikiem poinformował, że Polska będzie chronić słowackie niebo do czasu, gdy do Słowacji przylecą myśliwce F-16 zamówione w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Głównym powodem tej decyzji są poważne problemy, jakie Słowacja ma z eksploatacją własnych myśliwców MiG-29 – techniczne (w tym dostęp do części zamiennych), międzynarodowo-polityczne i bezpieczeństwa, ale także z punktu widzenia dostępności pilotów. Nad' oświadczył też, że po zabezpieczeniu słowackiej przestrzeni powietrznej będzie gotów negocjować ewentualną dostawę samolotów MiG-29 na Ukrainę.



Zdjęcie: USAF

Obecnie Słowackie wojska lotnicze mają 10 MiG-29AS, z których najwyżej 4 jednomiejscowe i 2 dwumiejscowe szkolno-bojowe MiG-29UBS są zdolne do lotów operacyjnych. Ich utrzymanie jest bardzo kosztowne dla lokalnego budżetu. Według niektórych doniesień, środki wydawane na eksploatację MiG-29 to aż 60% całego budżetu słowackiego lotnictwa wojskowego.

Do ochrony słowackiej przestrzeni powietrznej Polska ma wydzielić wielozadaniowe F-16C/D. Miałyby one operować z baz w Polsce z możliwością korzystania z lotnisk na Słowacji. Polska pomoc będzie miała w dużym stopniu charakter propagandowy. Z tego powodu Słowacja zrezygnowała ze wsparcia z Czech, które używają szwedzkich Gripenów.

Słowacja zamówiła 14 amerykańskich F-16C/D (V) Block 70/72 za 1,6 mld USD. Ich dostawa się jednak opóźnia (co najmniej o 12-14 miesięcy) z powodu problemów produkcyjnych. Pierwsze samoloty mają dotrzeć do odbiorcy dopiero w 2024. Polskie F-16 będą więc potrzebne Słowacji do ochrony przestrzeni powietrznej co najmniej do

2025. Szczegóły tego wsparcia, także ekonomiczne, mają zostać dopiero uzgodnione.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o